Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 60 — Kraków, czwartek 14 marca 1929 — Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Walka o tani chleb

Podczas sezonu wielkiej polityki, w którym rozgrywają się walki o ustrój państwa, nie wolno zapominać o troskach codziennych, które — co każdy potwierdzi — więcej uciskają i dlatego więcej interesują ogół aniżeli wielkie rzeczy polityczne. Każdy przyzna, że np. sprawa ceny chleba jest dla masy ludności zagadnieniem bardziej bezpośredniem aniżeli to, co się dzieje w Genewie na sesji Rady Ligi narodów. A zainteresowanie to wzrasta w miarę, jak ludność się przekonuje, że chleb nietylko okazuje tendencję do podrożenia, ale faktycznie już podrożał i każdy z obawą oblicza, o ile realnie jego zarobek wskutek tego się zmniejszy.

W ostatnich dniach zanotowaliśmy już dokonane podrożenie chleba w Łodzi i Lwowie oraz próbę zrobienia tegosamego w Krakowie. Dla zajmujących się sprawami aprowizacyjnemi kwestja ceny chleba już jest przesądzoną w sensie tym, że podrożenie jest pewne. Jeżeli, jak ostatnie informacje podają, mąka podrożała o 2'50 do 3 zł. za 100 kg., podrożenie chleba jest tego koniecznem następstwem. Co na to p. minister spraw wewnętrznych, który cenie chleba, zupełnie słusznie, poświęca baczną uwagę? Owszem, władze administracyjne, t. j. resort p. ministra spraw wewnętrznych — jak donoszą — otrzymały polecenie śledzenia zmiany cen chleba i to w tym celu, aby żądania piekarzy nie były nadmierne. A więc kompetentne władze już pogodziły się z myślą, że podwyżka cen jest nieuniknioną, a dbają tylko o to, aby ta podwyżka nie przedstawiała się zbyt rażąco.

Władza administracyjna ma wielki interes w specjalnem zajmowaniu się tą sprawą. Ona jest przecież tą władzą, która z urzędu zajmuje się sprawą aprowizacji kraju i ona jest tą władzą, która zainicjowała i przeprowadziła akcję utworzenia rezerw zbożowych. Czyż nie było obowiązkiem tej władzy interwenjować, gdy p. minister skarbu wydał rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu żyta, a potem uzupełnił to rozporządzenie drugiem, podwyższającem kontyngent wywozowy? Przekonaliśmy się przecież, że ruch zwyżkowy na żyto stoi w ścisłym związku z temi właśnie rozporządzeniami, tj. że ziemianie, mając wolną drogę na rynki zagraniczne, zaniedbali krajowe, wywołując przez to brak towaru i wyższe ceny.

Dlaczego ziemianie nie mieliby korzystać z okazji, która im wprost pcha się do rąk? Lamenty ich o upadku rolnictwa znajdują odpowiedni odgłos — w bankach państwowych, w polityce podatkowej, w polityce aprowizacyjnej i w orderach. Dochodzi przecież do tego, że rząd własnoręcznie zamierza konkurować z ziemianami w wywozie żyta mianowicie przez naruszenie nagromadzonych rezerw! Takiego zbiorowego ataku ludność nie wytrzyma: kieszenie wielkich rolników, pośredników, młynarzy i piekarzy napęcznieją, ludność zaś zostanie wpędzona w jeszcze większą nędzę.

Podrożenie chleba wyradza się w tem większą klęskę, iż że równocześnie w niesłychany sposób drożeją ziemniaki. Wskutek mrozów wielkie ich ilości wymarzły; co pozostało, sprzedaje się obecnie na wagę złota — po 30 groszy za kilogram w sprzedaży detajlicznej. Dziś mało kto ma jeszcze coś z zapasów zimowych: w miastach kupuje się ziemniaki w sklepiku, a cena 30 gr. jest nie do zniesienia dla tych — jest ich ogromna moc — którzy wyłącznie albo przeważnie ziemniakami się żywią. To wszystko razem jest dopiero przygrywką do tego, co nas czeka w następnych, zawsze gorszych miesiącach. Przy obecnej polityce aprowizacyjnej można być pewnym, że przednowek będzie niezwykle ciężki nawet dla tych, którzy jeszcze zarabiają.

Zdaje się, że na podrożeniu chleba nie skończy się zbliżająca się klęska. Cukrownicy także twierdzą, że już zbyt długo cena ich produktu utrzymuje się na jednym poziomie i planują podwyżkę 8 do 10 groszy na kilogramie. Właściwie to nawet nie twierdzą, że cena obecna nie daje im odpowiedniego zarobku; chcą oni podwyżki na to, aby móc cukier wywozić po zniżonej cenie, gdyż na rynku światowym cukier okazuje tendencję zniżkową. Na to, aby Anglicy mogli spożywać polski cukier, musimy w kraju drożej za ten niezbędny artykuł płacić. Czy rząd zgodzi się na tę kombinację? Wszystkiego można się obawiać: wszystkiego można się spodziewać dla wielkiego celu: zrównoważenia bilansu handlowego. Od tego mamy zboże, cukier, węgiel, drzewo, aby zagranica je kupowała ze szkodą dla konsumentów krajowych.

Niefortunny zasiłek mrozowy dla kolejarzy

Zarząd główny ZZK pisze nam:

W prasie codziennej ubiegłych tygodni niejednokrotnie poruszano sprawę niezwykłej ofiarności i wprost bohaterskiego poświęcenia kolejarzy, którzy podczas największych mrozów, z narażeniem własnego zdrowia i życia pełnili obowiązki służbowe, nie opuszczając mimo najgorszych warunków swych posterunków służbowych. Wśród poszczególnych działów służbowych kolejnictwa, które toczyły walkę z nieubłaganym mrozem, narówni z pracownikami ruchu i stacyjnymi — postawić należy pracowników wydziału **mechanicznego, zatrudnionych przy bieżącej naprawie wagonów i parowozów.**

Zatrudnieni oni bowiem są częstokroć pod gołem niebem, a jeżeli w budynkach, to tak „przewiewnych", że wszelkie obniżenie się temperatury dotkliwie odczuwają. **Pracownicy ci nie korzystają, jak inne działy służby z ciepłej odzieży.** Przy pracy mają do czynienia wyłącznie z żelazem. Przy niskich płacach, które są ich udziałem jako pracowników nieetatowych, mają oni organizmy wyczerpane nieustannem niedojadaniem, a pracować muszą z ogromnem natężeniem, gdyż wszystkie ich prace, szczególnie w okresie minionych katastrofalnych mrozów — są kwalifikowane jako **terminowe.**

Gdy się zważy te wszystkie okoliczności — należałoby przypuszczać, że praca i wysiłki dla dobra państwa ze strony warsztatowców powinny znaleźć należytą ocenę ze strony administracji kolejowej jako bezpośredniego i najbliższego obserwatora ich pracy.

Ostatnie jednak rozporządzenie ministerstwa komunikacji wydane w wykonaniu odnośnej uchwały Rady ministrów o wypłacie t. zw. **„zasiłku mrozowego"** — jest zaprzeczeniem sprawiedliwej oceny pracy warsztatowców. Upoważniając bowiem dyrekcje kolejowe do wypłacenia jednorazowego zasiłku poszczególnym kategorjom pracowniczym, rozporządzenie to **prawie zupełnie pomija pracowników wydziału mechanicznego.**

To też wiadomość o tak niesprawiedliwem zarządzeniu ministerstwa wywołała ogromne **rozgoryczenie wśród pracowników wydziału mechanicznego.**

Wyrazem tego niezadowolenie było **chwilowe przerwanie pracy w parowozowni Warszawa - Główna - Osobowa, w dniu 8 bm.**

Równocześnie w tym samym dniu klasowy Zw. Kolejarzy (ZZK) interwenjował w tej sprawie u władz kolejowych. Członkowie wydziału wykonawczego zarządu głównego ZZK tow. **Mastek i Odrobina** — po odbyciu konferencji z delegatami pracowników i miejscowemi władzami kolejowemi — udali się do naczelnika wydziału mechanicznego, p. inż. **Czarkowskiego,** przedkładając mu żądanie pracowników objęcia ich wspomnianym dodatkiem.

P. inż. Czarkowski oświadczył, że o fermencie, który powstał wśród pracowników działu parowozowego i wagonowego — **jest poinformowany,** lecz jako wykonawca rozporządzeń władzy przełożonej, spełniać musi ściśle jej rozporządzenia i **żadnych zmian w rozporządzeniu samodzielnie czynić nie może.** Dodał jednak, że osobiście uważa za pożądane **rozszerzenie omawianego rozporządzenia na wszystkich pracowników, którzy w ubiegłych tygodniach pełnili pracę na mrozie.** Równocześnie przyrzekł p. Czarkowski, iż postulaty pracowników wydziału mechanicznego będą niezwłocznie zakomunikowane prezesowi dyrekcji z propozycją natychmiastowego odniesienia się w drodze służbowej do ministerstwa komunikacji.

W sprawie objęcia tem rozporządzeniem pracowników wydziału mechanicznego, którzy w czasie mrozów pełnili w szczególnie ciężkich warunkach służbę we wszystkich dyrekcjach — udali się również w dniu wczorajszym do ministerstwa komunikacji w imieniu Zarządu Głównego ZZK, tow. prezes poseł **Kuryłowicz** i wiceprezes tow. **Mastek.** Uzyskana została narazie odpowiedź, że p. minister komunikacji odnosi się **przychylnie do tej sprawy i rozstrzygnie ją w najbliższych dniach.** O ostatecznym wyniku akcji ZZK poinformujemy naszych czytelników.

Zamach angielski na 8-godzinny czas pracy

Genewa, 12 marca (PAT). Wczoraj na posiedzeniu Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy rozpoczęła się debata nad sprawą ewentualnej **rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.** Przedstawiciel Francji tow. **Jouhaux** i przedstawiciel Belgji tow. **Mertens** przeciwstawili się energicznie propozycji rządu angielskiego. Przedstawiciel rządu niemieckiego minister pracy tow. **Wissel** oświadczył, że całkowita rewizja konwencji byłaby **nader niewygodna** dla Rzeszy, uważa jednak, że należy pomóc Anglji i umożliwić jej **ratyfikację konwencji.** Proponuje on przeprowadzenie rewizji konwencji na podstawie protokołu londyńskiego z roku 1926, który precyzuje i interpretuje niektóre punkty konwencji. Podobne stanowisko zajął francuski minister pracy Loucheur. W imieniu grupy pracodawców w Radzie administracyjnej Vogel (Niemcy) przyłączył się do propozycji angielskiej.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Sprawy szkolne i nauczycielskie

W dniu 1 marca rb. prezydjum Zarządu głównego Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich w osobach pos. Marji Jaworskiej i tow. pos. dr. A. Próchnika odbyło konferencję z p. wiceministrem W. R. i O. P., St. Czerwińskim w sprawach następujących:

1) Delegacja, poruszając sprawę ostatniego zarządzenia ministra oświaty, zwróciła uwagę, że w całym szeregu miejscowości, gdzie młodzież przyjeżdża do szkoły lub gdzie mieszka daleko, nie będzie mogła uczęszczać na przedmioty nadobowiązkowe, o ile będą odbywać się w popołudniowych godzinach.

P. wiceminister oświadczył, że zdaje sobie z tej rzeczy dobrze sprawę, że jednak zarządzenie o odbywaniu tych godzin popołudniu nie jest obowiązkowe — w zarządzeniu jest zaznaczone, że winno tak się dziać w miarę możności. Na propozycję delegacji p. wiceminister oświadczył gotowość wyjaśnienia tej okoliczności w specjalnym okólniku.

2) Delegacja, wyrażając żal, że w sprawie zarządzenia nie zasięgnięto opinji organizacyj zawodowych nauczycielstwa, prosi p. wiceministra, aby przy dalszej pracy nad uzgodnieniem programów organizacje nauczycielskie zostały do współpracy powołane.

P. wiceminister oświadczył, że uznaje zasadę tę za słuszną. Jednakowoż wobec pośpiechu, jakiego sprawa ta wymaga, gdyż skutkiem uzgodnienia planów godzin nie można zbyt długo zwlekać z uzgodnieniem programów, wątpi, czy ministerstwo będzie mogło w zbyt szerokim zakresie zasadę tę spełnić. P. wiceminister przypuszcza jednak, że po ułożeniu programów, a przed ich ogłoszeniem będzie możliwe zwrócenie się o opinję do organizacyj nauczycielskich.

3) Delegacja podniosła, że szkoły prywatne, korzystając z zarządzenia, się wbrew jego intencji, już obecnie obniżają płace nauczycielskie, i prosiła o wydanie odpowiedniego okólnika, analogicznie do okólnika p. ministra Dobruckiego w sprawie traktowania nauczycieli szkół prywatnych.

P. wiceminister uznał myśl za szczęśliwą, choć wyraził obawę, że okólnik taki byłby może nieco już spóźniony. Oświadczył, że ministerstwo oświecenia rozważy sprawę wydania podobnego okólnika obecnie.

Pogłoski o dymisji Stresemanna

Według doniesień pism berlińskich, Stresemann który po zakończeniu sesji Rady Ligi narodów wyjechał na urlop zagranicę, ma zamiar ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ma się to stać po jakich trzech tygodniach, tj. po ukończeniu urlopu, motywowanego złym stanem zdrowia; pozatem Stresemann chce poczekać aż do ukończenia prac paryskiej konferencji reparacyjnej.

Na czem opierają się te pogłoski i jakie jest ich prawdopodobieństwo. Jeżeli łączy się je z „niepowodzeniem" Stresemanna na terenie Genewy, tj. w jego akcji w sprawie mniejszości narodowych, to z pewnością są one fałszywe. Ta akcja Stresemanna nie zakończyła się — mimo histerycznych krzyków kurjerkowych — jego klęską; zakończyła się, jak wszystkie akcje na terenie Ligi, kompromisem, który obie strony mogą tłómaczyć na swą korzyść. Jest to zresztą sprawa dla polityki zagranicznej Niemiec tak drobna, że z jej powodu z pewnością nie przyszłoby do dymisji ministra.

Więcej prawdopodobieństwa ma za sobą pogląd, że dymisja byłaby wynikiem niepowodzenia Stresemanna w polityce wewnętrznej. Pisaliśmy już o tem, że Stresemann we własnem swem stronnictwie (niemiecka partja ludowa) poniósł klęskę na tle zabiegów o utworzenie wielkiej koalicji. Wbrew jego woli, aby partja zadowoliła się dwiema tekami i poparła politykę Hermana Müllera, szczególnie plan finansowy jego ministra skarbu Hilferdinga, partja pod wpływem drugiego swego przywódcy Scholza uchwaliła obstawać przy swych żądaniach tak, że rokowania koalicyjne rozbiły się.

To niepowodzenie Stresemanna ma głębsze tło, aniżeli walkę o teke. Partja niemiecko ludowa to partja wielkich przemysłowców. Dla nich koalicja z socjalistami i to koalicja, w której socjaliści mają znaczną przewagę, jest solą w oku, a najbardziej im nie dogadzają plany podatkowe socjalistycznego ministra skarbu Hilferdinga, sięgające zbyt głęboko do ich kieszeni. Wielcy przemysłowcy wściekli się na rząd Müllera, który w wielkim zatargu o płace w Nadrenji wydał przez ministra tow. Severinga jako rozjemcę orzeczenie przeciw nim, a zatem znowu „atak" na ich kieszenie.

Stresemann jako polityk realny wbrew sceptycyzmowi swej partji, która w gruncie rzeczy jest monarchistyczną, prowadził politykę porozumienia, której szczytami były plan Dawesa i Locarno. Dla przemysłowców, którzy, co przyznać należy, ponoszą wielkie ofiary na rzecz spłat reparacyjnych, była to polityka niedogodna, jako że — znowu tensam powód — dotykała ich kieszeni. — Wszystkie te powody kieszonkowe złożyły się na to, że Stresemann, który pozatem jest rzeczywiście chory, czuje się zniechęcony i to daje powód do pogłosek o jego ustąpieniu.

Gdyby to się sprawdziło, nie wynikałoby z tego wcale, aby partja niemiecko - ludowa przeszła stanowczo do opozycji; przeciwnie — utrzymałby się obecny stan „ni pokój, ni wojna". Partja ta, mimo rozbicia się rokowań koalicyjnych, nietylko nie wycofała z rządu swego ministra (Curtiusa, ministra gospodarki), ale tensam Curtius wymieniony jest nawet jako — następca Stresemanna. Znaczy to, że partja nie chce wyrzec się udziału w władzy, że chce w niej brać nieoficjalny udział tj. bez zobowiązania się do popierania planów rządu. Rzecz jasna, że taki stan długo utrzymać się nie da, gdyż kanclerz będzie żądał stanowczo oświadczenia się: czy partja będzie popierała czy zwalczała rząd.

Wiadomości polityczne.

—o—

PRZESILENIE W KONFERENCJI REPARACYJNEJ

Prasa berlińska uderza z Paryża na alarm z powodu kryzysu, jaki miał nastąpić na konferencji rzeczoznawców. „Vossische Zeitung" podkreśla, że po ostatniem posiedzeniu delegat niem. dr. Schacht opuścił Paryż, udając się do Berlina. — Aczkolwiek podróż ta motywowana jest względami osobisto-rodzinnemi, to jednak, jak twierdzą dzienniki w kołach politycznych Berlina panuje przekonanie, że dr. Schacht skorzysta ze swego pobytu w Berlinie, by przeprowadzić doniosłe rozmowy z miarodajnemi osobistościami rządu Rzeszy. „Temps" wymienia ministra skarbu tow. Hilferdinga i ministra Curtiusa oraz kanclerza tow. Müllera, jako tych, z którymi dr. Schacht odbędzie konferencje. „Vossische Zeitung" przytacza dalej informacje Sauerweina, zamieszczone w „Matin", zapowiadające fiasko konferencji rzeczoznawców. Sauerwein zapowiada, że rzeczoznawcy pracować jeszcze będą około trzech tygodni, w tym czasie jednakże będą mogli opracować najwyżej plan praktycznego przeprowadzenia spłat reparacyjnych, natomiast najważniejsze sprawy: kwestja ustalenia całej sumy długu niemieckiego oraz ilość i wysokość rat rocznych pozostaną nierozwiązane. W związku z tem przewiduje Sauerwein, że po zakończeniu konferencji rzeczoznawców okaże się konieczne zwołanie nowej konferencji reparacyjnej, — w której wziąłby udział już bezpośredni przedstawiciele rządu. Konferencja taka zebrałaby się w ciągu kwietnia. Ponadto Sauerwein ma twierdzić, że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht podniósł swoje początkowe oferty mniejwięcej o pół miljarda, doszedł jednakże tylko do połowy wysokości, jakiej domagali się w swoich żądaniach minimalnych aljanci. W związku z tem — pisze Sauerwein — dr. Schacht uważał za rzecz bardziej wskazaną opuścić konferencję paryską, aniżeli poczynić dalsze ustępstwa.

ZNIESIENIE DOZORU NAD TROCKIM?

Prasa berlińska donosi, że pomiędzy Trockim a ambasadorem sowieckim w Konstantynopolu miało dojść do porozumienia, na mocy którego Trocki opuścił w niedzielę gmach konsulatu sowieckiego w Konstantynopolu i zamieszkał w hotelu tureckim. Straż, która towarzyszy Trockiemu, ma odjechać do Rosji. Trocki ma pozostać narazie w Konstantynopolu, czekając odpowiedzi rządu niemieckiego. Trocki zwrócił się do rządu sowieckiego w sprawie udzielenia pozwolenia jego drugiemu synowi, znajdującemu się w Moskwie, na wyjazd do ojca.

REGENCJA W ANGLJI

„Vossische Zeitung" donosi z Londynu, że gabinet angielski nosi się z planem ewentualnego powierzenia regencji tymczasowej, którą od czasu choroby króla Jerzego sprawowała Rada regencyjna, księciu Walji. Powodem tej decyzji jest z jednej strony żądanie lekarzy, aby król przynajmniej na przeciąg pół roku wstrzymał się od udziału w rządach, z drugiej strony możliwość zmian personalnych w łonie Rady regencyjnej wskutek możliwego po wyborach ustąpienia premjera, będącego członkiem Rady.

O PRZYSTĄPIENIE AMERYKI DO TRYBUNAŁU W HADZE

Komitet prawniczy Ligi narodów przystąpił do rozpatrywania sprawy rewizji statutu międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, oraz ewentualnego przystąpienia do niego Stanów Zjednoczonych.

PAPIEŻ BĘDZIE BIŁ WŁASNĄ MONETĘ

Czasopismo „Rassegna Numismatica" donosi, że papież zacznie bić własną monetę zarówno, ażeby zaznaczyć swoją suwerenność jakoteż, aby sprawić satysfakcję pielgrzymom, którzy będą mogli, jako pamiątkę z pobytu w Rzymie, a raczej w państwie Watykańskiem, zawozić do domu monety papieskie. Projektowane są monety złote, srebrne, niklowe i bronzowe z popiersiem papieża po jednej, a herbami papieskiemi po drugiej stronie oraz z datą emisji i rokiem pontyfikatu. W razie podjęcia nieukończonego soboru watykańskiego (na którym ustanowiono nieomylność papieską) wydaneby zostały specjalne monety pamiątkowe. Wykonaniem monet papieskich zajmie się mennica królewska.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

UWAGI

„Najświetniejszy dwór świata"

Bardzo charakterystyczny głos na temat ugody, zawartej pomiędzy papieżem a rządem Mussoliniego, podaje „Dziennik Zjednoczenia", organ klerykałów polsko-amerykańskich.

Podkreślając polityczne znaczenie układu laterańskiego, zachwyca się odrodzeniem **„splendoru władzy papieskiej"** i zarazem wielbi intuicję Mussoliniego, który rozumie „potęgę zewnętrznego oddziaływania pewnych aktów państwowych — to **„teatrum polityczne", które oszałamia tłum i buduje nieśmiertelną popularność".**

A potem tak rozsmakowuje się owem teatrum:

„Przedstawmy sobie bowiem przy zapalności i południowym entuzjaźmie Włochów tę chwilę, gdy otworzą się od sześćdziesięciu niemal lat zamknięte bramy Watykanu, gdy powieją **białe pióropusze nad złotą lektyką papieską,** i cały ten **najświetniejszy dwór świata: szwajcarzy w rafaelowskich strojach i szambelanowie w aksamitnych kryzach,** „Guardian Nobile" (gwardja szlachecka) i kawalerowie „del capa y espada", **ochmistrze i kamerdynerzy i purpurowy tłum prałatów** ruszy do Lateranu, który jest „omnium ecclesiarum caput et mater" (wszystkich kościołów głową i macierzą)." Wreszcie dalej — w tymsamym tonie:

„Będzie to widowisko tak wspaniałe, że blask jego padnie na cały świat katolicki, a Mussoliniemu zyska wśród fanatycznych tłumów włoskich nowy, świetny przydomek tego, który wyprowadził namiestnika Chrystusowego z więzienia."

Tem więzieniem, jak wiadomo, były pałace watykańskie, których papież nie opuszczał na znak, że nie uznaje pozbawienia go władzy świeckiej.

Na takie postawienie sprawy przez organ, związany z klerem, — jak przytoczyliśmy powyżej — dorażnie odpowiada nowojorski „Nowy Świat", podnosząc, że żywiołom klerykalnym widocznie zależy przedewszystkiem na **blichtrze zewnętrznym.** Chodzi im — pisze „nie o zalecane przez nich **cnoty pokory i ubóstwa,** ale o **przepych, o noszenie w lektyce złotej papieża, o barwne szaty prałatów"** — słowem **o paradę!..**

Otóż, gdy Chrystus pokornie obmywał nogi uczniom swoim, aby im dać przykład żądanej od nich pokory — dodawał: „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Nie jest sługa większy nad pana swego, ani posłaniec jest większy nad onego, który go posyła."

Klerykałom wystarcza, że istnieje obrzęd tego rodzaju w kościele... Niechaj go wypełnia biskup w dniu oznaczonym, niech potem wytwornem autem przejedzie do zacisznego pałacu na odpoczynek... Ich zdaniem — sądząc z takich głosów — może być już tą drogą załagodzone powyższe żądanie ewangelji. Pociąga ich zato bardziej i emocjonuje wspaniałe — jak się wyrażają w polsko-amerykańskim dzienniku — **„teatrum polityczne",** które roztoczyć może **„najświetniejszy dwór świata".**

Zza Oceanu

NAFCIANE SZCZĘŚCIE EMIGRANTÓW POLSKICH

INDJANIE Z POLSKIEMI NAZWISKAMI

Buffaloski „Dziennik dla Wszystkich" podaje, że w Harrah w Stanie Oklahoma na gruntach kolonji polskiej, liczącej 350 rodzin, odkryto bogate źródła nafty. Oczywiście, znaleźli się przedsiębiorcy naftowi, którzy zaproponowali dogodne warunki dzierżawy naftonośnych terenów. Osadnicy ci przeemigrowali byli do Oklahomy z Texas, Arkansas i innych Stanów południowych w r. 1889 i należą do dawniejszych nawarstwień immigracji polskiej, mimo to — jak podkreśla cytowane przez nas pismo — z tej wysepki polskiej, zagubionej w otoczeniu amerykańskiem, znaleźli się w czasie wojny światowej ochotnicy do armji polskiej. — W ich liczbie był major Balcerkiewicz, obecnie profesor w szkołach detroickich.

Ale osobliwością Stanu Oklahomy są — wedle powyższego dziennika — Indjanie o nazwiskach rdzennie polskich. Mamy tam — pisze on. — Kowalskich, Bogatych, Kawow, Baranowskich. Tak samo, jak istnieje tam wzgórze [illegible].

W obu wypadkach są to echa już odległe wojny domowej w Ameryce. Radzimiński był w owe czasy oficerem amerykańskim i zginął w walce z Indjanami. „Czerwonoskórzy" posiadacze polskich nazwisk to — wedle „Dziennika dla Wszystkich" — potomkowie również polskich wojaków, którzy gdy wojna ustała, pożenili się na terenie Oklahoma dla braku innych kobiet z Indjankami i dali początek Indjanom z polską domieszką krwi i polskiemi nazwiskami rodowemi.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE PPS W NOWYM SĄCZU

W niedzielę 3 bm. zwołał komitet PPS w **Nowym Sączu** zgromadzenie w sali Związków zawodowych. Zagaił tow. **Janus.** Przewodniczącym wybrano tow. **Motykę.** Dłuższy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. dr. R. **Szumski.** Po przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której wszyscy mówcy zsolidaryzowali się ze stanowiskiem referenta.

Jednomyślnie uchwalono rezolucję, wyrażającą wotum zaufania PPS oraz domagającą się wprowadzenia jak najrychlej w życiu demokratycznej ordynacji wyborczej do gmin i ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Zebrani przesłali życzenia rychłego powrotu do zdrowia posłowi okręgu Nowy Sącz tow. dr. **Markowi.**

Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć PPS i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Dotychczas PPS największy wpływ w Nowym Sączu miała wśród kolejarzy. Robotnicy w mieście byli niezorganizowani względnie stali pod wpływami chadecji czy sanacji. **Obecnie PPS zdołała opanować ruch robotniczy w mieście.** Coraz liczniejsze są klasowe Związki zawodowe, coraz żywiej bije tętno życia partyjnego w mieście. Poznali się robotnicy na dotychczasowych swych opiekunach chadekach i niemoralnych „sanatorach", którzy ich tumanili, obiecując gruszki na wierzbie. **Zrozumieli, że ich miejsce w szeregach zorganizowanego pod czerwonym sztandarem proletarjatu.**

WALNE ZEBRANIE PPS W BOCHNI

odbyło się w niedzielę 10 bm. w sali Domu Robotniczego. Po zagajeniu i wyborze prezydjum zebrania w osobach tow. **Pukły** i **Warchołka** złożył tow. **Urbański** obszerne sprawozdanie z działalności komitetu miejscowego za czas od r. 1927.

Nader interesującą dyskusję wywołało sprawozdanie złożone przez tegoż towarzysza z pracy naszych **radnych miejskich,** którzy zaledwie w liczbie czterech, na skutek kurjalnych wyborów, zasiadają w Radzie miejskiej Bochni.

Referat organizacyjny wygłosił biorący udział w obradach z ramienia Rady wojewódzkiej PPS w Krakowie tow. R. **Szymański,** kładąc główny nacisk na zadania, jakie stoją przed partją w związku z wyborami do gmin.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej tow. **Kolasy** uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi i wybrano jednomyślnie **nowy zarząd,** w skład którego wchodzą: tow. **Urbański** przew., **Jaszczyński** zast., **Warchołek** sekr., **Walas** skarbnik, **Kurleto, Kulas, Gut.** Do komisji **rewizyjnej** wybrano tow. **Kolasę, Pukłę** i **Serwińskiego.**

Po uchwaleniu szeregu wniosków natury organizacyjnej zakończył przewodniczący zebranie po trzygodzinnych poważnych obradach.

WALNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY TUR W BRZESZCZACH

Dnia 10 bm. odbyło się trzecie zwyczajne walne zebranie organizacji młodzieży TUR w Brzeszczach. Zebranie zagaił prezes tow. **Zwias,** witając jednocześnie na zebraniu przedstawiciela Komitetu Centralnego tow. Władysława **Malinowskiego.** Następnie tow. **Pisarski,** skarbnik i tow. **Zwias,** prezes, złożyli sprawozdania: kasowe i zarządu. Organizacja młodzieży w ostatnim roku zdobyła się na duży wysiłek przez założenie **sceny,** której koszta wynosiły ponad 800 złotych. Towarzysze ze „starego" TUR'a przychodzili młodzieży w akcji tej z pomocą finansową. Poza tem prowadzono orkiestrę mandolinistów i chór. Życie towarzyskie wśród młodzieży jest bardzo silnie rozwinięte. — Odczytów w okresie sprawozdawczym odbyło się trzy oraz dwie akademje (na dzień młodzieży, oraz w dziesiątą rocznicę Rządu Lubelskiego). — Ilość członków zwiększyła się dwukrotnie.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja. Poczem tow. **Malinowski** w dłuższym referacie przedstawił działalność dotychczasowego zarządu oraz wskazał, jakiemi torami musi iść rozwój organizacji, zwłaszcza obecnie, w okresie zamachów na prawa ludu. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru władz. Do zarządu wybrano następujących towarzyszów: przewodniczący Kruszyński Stanisław, zastępca przewodniczącego Zwias Jan, skarbnik Michalik Władysław, zastępca skarbnika Wawrzynek Julian, sekretarz Majdak, zast. sekretarza Wawrówna, bibljotekarze: Grzybek, Nowak; członkowie zarządu: Drabek, Wawro, Górówna. Komisja rewizyjna: Tomola Emil, Pisarska, Micorek Roman.

We wolnych wnioskach poruszano kwestję urządzenia **kursu z zakresu socjalizmu i ustawodawstwa robotniczego,** który poprowadzi tow. poseł **Nosal.** Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni TUR-owych.

O godzinie 8 wieczorem odbyło się I-sze zebranie nowego zarządu. Tow. Malinowski nakreślił plan pracy na okres wiosenny i letni — po obszernej dyskusji zebranie zamknięto.

WALNE ZEBRANIE TUR W BRZESZCZACH

Tego samego dnia wieczorem odbyło się walne zebranie TUR **w Brzeszczach.** Obszerne sprawozdanie złożyli: tow. **Mynarski** i **Błahut.** Poczem wywiązała się żywa dyskusja. Omawiano sprawy **bibljoteki,** która liczy ponad 1000 dzieł, wartości około 3.500 złotych. Z bibljoteki korzystało ponad 60 osób, przeczytano 2490 tomów. Działalność TUR idzie po linji współdziałania z organizacją młodzieży. Praca wśród starszych towarzyszów jest natomiast zaniedbana. W dyskusji zabierało głos kilku towarzyszów. Tow. Malinowski z Krakowa nakreślił plan przyszłej pracy, zwracając uwagę na konieczność wciągnięcia większej liczby towarzyszów starszych w sferę zainteresowań życia organizacyjnego.

Walne zebranie odroczono do następnej niedzieli, w którym to terminie odbędzie się wybór zarządu.

Przegląd gospodarczy

—o—

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 12 marca (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem omawiane były bieżące sprawy gospodarcze.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI FABRYK ZIELENIEWSKIEGO

Warszawa, 12 marca (PAT). „Przemysł metalowy", czasopismo tygodniowe polskiego Związku przemysłowców metalowych, donosi, iż zjednoczone fabryki maszyn, kotłów i wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper zawarły z angielską fabryką kotłów parowych „Babcock-Wilcox" w Londynie umowę, na mocy której utworzono przedsiębiorstwo „Babcock-Wilcox i Zieleniewski". Nowoutworzone przedsiębiorstwo zajmie się fabrykacją kotłów typu angielskiego w wydzierżawionej od zjednoczonych fabryk maszyn, kotłów i wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper fabryce **w Sosnowcu.**

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 gr., mleko niezbier. 50—55 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—75 gr., śmietana kwaśna 1'60—2'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'80—7 zł., masło deser. 7'60—8'20 zł., ser krowi 1 kg. 1'40—1'50 zł., jaja kopa 14'80—15'30 zł., jaja sztuka 25—26 groszy, kury sztuka 5—10 zł., gęsi żywe 12—15 zł., indyki 25—28 zł., indyczki 20—24 zł., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 1—1'40 zł., jabłka stołowe 1 kg. 1'50—2 zł., cytryna sztuka 15—18 gr., ziemniaki 100 kg. 14—16 zł., buraki 1 kg. 20—25 gr., marchew 40—50 gr., cebula 0'80—1 zł., pietruszka 1 kg. 0'90—1 zł., seler 1'10—1'30 zł., włoszczyzna świeża 80—90 gr., chrzan 2'40—2'80.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

W ROZPRAWIE PRZECIW GEN. KULIŃSKIEMU przed sądem wojskowym w Warszawie po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos oskarżony generał i zaprotestował przeciw rozpatrywaniu sprawy przez komplet sądzących, do którego należą oficerowie niższej rangi, niż oskarżony oraz wniósł, aby sprawę jego przekazać sądowi cywilnemu.

Oskarżony twierdzi, że kategorycznie zabronił kpt. Remerowi pobierania zaliczek bez jego oficjalnej zgody. Zarzut, że darzył kpt. Remera nadmiarem zaufania, odpiera, twierdząc, że Remer uchodził w oczach wszystkich za człowieka bardzo majętnego i godnego zaufania.

Oskarżają mnie o to, że dopuściłem do sprzeniewierzenia. Remer zwrócił mi uwagę na braki gabinetu służbowego. Ponieważ urządzenie i zmiany w gabinecie były faktycznie skromne, na sprawę tę nie zwróciłem uwagi. Byłem zdania, że kwestja kontroli w tym wypadku należy do szefa intendentury.

Następują zeznania świadków. Remer potwierdza wszystkie odnoszące się do niego słowa gen. Kulińskiego.

Św. Osmoła, generał w stanie spoczynku, oświadczył, że jego pisma do DOK. o brakach w intendenturze musiały nie dojść do gen. Kulińskiego. Dalej zeznaje płk. w stanie spoczynku św. Bobrownik, b. szef intendentury DOK. V. Wibrew treści aktu oskarżenia zeznaje, że nigdy ustnie nie donosił gen. Kulińskiemu o żadnych nadużyciach. Przed zamknięciem przewodu sądowego gen. Kuliński zgłosił wniosek o wezwanie świadków: gen. Dziewanowskiego i płk. Przeczymirskiego, których zeznania mają dotyczyć kwestji wyjazdu gen. Kulińskiego do Agatówki. Wniosek gen. został przez sąd załatwiony przychylnie.

—ooo—

ZASADZENIE ARYSTOKRATY ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD 17-LETNIM CHŁOPCEM

Łańcut, 11 marca.

Na wokandzie sądu grodzkiego w Łańcucie znalazła swoje zakończenie głośna w tutejszym powiecie **sprawa pobicia przez ordynata Potockiego z Łańcuta 17-letniego chłopca St. Kuźniara ze Soniny.**

W motywach wyroku zasądzającego ordynata Potockiego na 7 (siedm) dni aresztu przytoczono następujące okoliczności.

W dniu 21 stycznia br. wezwał p. Potocki przez swego lokaja wspomnianego chłopca na godzinę 10 wieczór do zamku w Łańcucie. Chłopiec czyniąc zadość żądaniu ordynata zjawił się o oznaczonej godzinie w zamku, gdzie został zamknięty w osobnej celi, przylegającej do pokoju sypialnego ordynata. O godzinie 11 min. 30 wieczorem wszedł do celi wraz z dwoma lokajami ordynat Potocki i **poleciwszy się chłopcu do naga rozebrać, polecił lokajom chłostać chłopca aż do krwi, przyniesionym przez nich w tym celu nahajem, zakończonym ołowiem na końcu swego bijaka.** Posłuszni lokaje spełnili rozkaz ordynata, sam zaś ordynat trzymał (pomagając swym lokajom) głowę chłopca między swemi nogami.

Chłopiec dostał około 45 razów, które pokryto jego młode ciało nabrzmiałemi sińcami, tak iż chłopiec przez dwa tygodnie nie mógł położyć się na wznak, tylko leżał na brzuchu. Za powyższy czyn został p. Potocki w drodze karno-sądowej ukarany... tygodniowym aresztem...

Ruch kolejarski

—o—

O ZASIŁEK ŚWIĄTECZNY DLA KOLEJARZY I WYPŁATĘ POBORÓW PRZED ŚWIĘTAMI

Klasowy związek kolejarzy (ZZK) wystąpił dnia 9 bm. ministerstwa komunikacji, domagając się wypłacenia w bieżącym miesiącu pracownikom kolejowym **jednorazowego zasiłku w wysokości jednomiesięcznych poborów.** Związek przedstawił w ministerstwie opłakaną sytuację materjalną pracowników, którzy minioną okres zimowy przetrwali w niezwykle ciężkich warunkach, a to w związku z niskiemi płacami, niewypłaceniem im zaległej różnicy dodatku mieszkaniowego z r. 1928 oraz klęską tegorocznych mrozów. W obliczu kończącej się zimy, jak również w związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiej Nocy, **konieczne jest okazanie natychmiastowej doraźnej pomocy pracownikom.**

Oprócz tego związek wystąpił o wypłacenie **normalnych poborów na kilka dni przed świętami,** aby kolejarze mogli poczynić najniezbędniejsze zakupy i nie padali ofiarą spekulacji przedświątecznej, co niechybnie nastąpiłoby, gdyby wypłacono im pobory w ostatnim dniu przed świętami.

ZGROMADZENIA KOLEJARZY W OKRĘGU KRAKOWSKIM

Na tle pokrzywdzeń poszczególnych kategoryj pracowników kolejowych w przyznaniu jednorazowego dodatku z tytułu wykonywania służby w ciężkich warunkach atmosferycznych podczas tegorocznych mrozów, odbywają się w całym okręgu dyrekcji krakowskiej **zgromadzenia protestacyjne.**

Dnia 9 bm. odbyło się takie zgromadzenie w **Krakowie** pracowników drogowych, magazynowych, parowozowni i warsztatów. Zebrani wypowiadali się z goryczą o ich pokrzywdzeniu, przytaczając dziesiątki wypadków, gdzie pracownicy poszczególni poodmrażali w służbie części ciała, a ominięto ich w przyznaniu wspomnianego dodatku.

Na walnem zebraniu w **Nowym Sączu** w dniu 10 bm. i na zebraniu robotników działu drogowego również w wielkiem rozdrażnieniu pracownicy domagali się energicznych wystąpień Związku w sprawie tego dodatku. Podobne zebrania odbywają się: w **Tarnowie, Rzeszowie, Bielsku, Dziedzicach i Szczakowej.**

ZEBRANIE KOŁA ZZK W TRZEBINI

Dnia 21 lutego odbyło się doroczne walne zebranie członków koła **Trzebinia,** pod przewodnictwem tow. **Kolasy.** Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1928 zdał tow. **Głowacki** i tow. **Kamiński,** sprawozdanie finansowe i ruchu członków tow. **Głuch.**

Po dyskusji na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej tow. **Kolasy, uchwalono jednogłośnie wyrazy pełnego zaufania, ustępującemu zarządowi,** poczem wybrano przez aklamację nowy zarząd w tymsamym składzie. Do zarządu weszli: tow. **Głowacki** przewodniczący, tow. **Księżyc** wiceprzewodniczący, tow. **Kamiński** sekretarz, tow. **Józef Głuch** skarbnik; towarzysze **Kocot, Piątek, Molikiewicz, Wererz, Jan Głuch, Czech, Wójcik, Gładysek** i **Warchał,** członkowie zarządu, oraz towarzysze: **Hałota, Kolasa, Jaśko,** komisja rewizyjna.

Tow. Głowacki zreferował obszernie obecne położenie pracowników kolejowych i stanowisko ZZK — co do poprawy bytu. **Uchwalono rezolucję domagającą się zrealizowania postulatów ZZK,** oświadczając równocześnie, że wszelkie wysiłki ZZK kolejarze trzebińscy poprą solidarnie.

KRONIKA

Kraków, 13 marca.

SYTUACJA NA SIECI RZEK WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO NIEZMIENIONA. Wczorajszy dzień nie przyniósł zasadniczej zmiany w sytuacji na terenie sieci rzek województwa krakowskiego. We wczesnych godzinach rannych termometr wskazywał —11 stopni Celsjusza, poczem pod wpływem działania promieni słonecznych, temperatura zaczęła się podnosić, osiągając koło godziny 1 popołudniu +7 stopni Cels. W słońcu temperatura dochodziła do +12 stopni Celsjusza. Odwilż panowała w całej pełni, jednak zarówno Wisła jak i jej dopływy nie zwolniły się z lodu. Wojewódzki komitet powodziowy w Krakowie utrzymuje służbę w permanencji dzień i noc, notując raporty telefoniczne, napływające ze wszystkich powiatów. — Wczoraj o godzinie 5 popołudniu obradował w Krzysztoforach pełny komitet powodziowy pd prze wodnictwem wojewody dr. Kwaśniewskiego, przy udziale inż. Dudeka, naczelników wszystkich wydziałów okręgowej dyrekcji oraz reprezentantów powiatowych komitetów powodziowych. Komitet wojewódzki wydał szereg zarządzeń w sprawie ewentualnej powodzi.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Na odbytem ostatnio walnem zgromadzeniu Towarzystwa przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie po referacie p. K. Sarjusz Zaleskiego o broni z zapisu śp. prof. A. Łobaczewskiego i po przedstawieniu nabytków Muzeum Narodowego przez p. dr. K. Buczkowskiego, przystąpiono do wyboru zarządu. — który w rezultacie pozostał w stanie niezmienionym z dyrektorem St. Ryszardem jako prezesem i dr. Marjanem Morelowskim i dr. Władysławem Klugerem jako wiceprezesami na czele. — Walne zgromadzenie uchwaliło nadać p. Feliksowi Jasieńskiemu, założycielowi oddziału Muzeum Narodowego im. Feliksa Jasieńskiego, godność członka honorowego Towarzystwa w uznaniu jego niespożytych zasług i ofiarności dla Muzeum Narodowego. Nadto postanowiono rozpocząć żywą propagandę dla pozyskania nowych członków Towarzystwa, do których przyłączyli się ostatnio w charakterze członków dożywotnych z wkładką 100 zł. Artur Potocki, p. Stanisław Komorowski z Bojanowa i Ksawery Pusłowski. — Celem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego jest popieranie zadań Muzeum Narodowego w Krakowie i kupno dzieł sztuki dla tegoż Muzeum z kwot uzyskanych przez wkładki Towarzystwa. To ostatnie jest koniecznem szczególnie z tego względu, że ciężar utrzymania Muzeum spada wyłącznie na gminę miasta Krakowa, która mimo najlepszych chęci nie jest w stanie przeznaczyć na kupno zabytków kwot, wystarczających na konieczne i racjonalne kompletowanie zbiorów. Czas jest najwyższy otoczyć tak zasłużone dla kraju Muzeum na nowo zainteresowaniem i poparciem ogółu, — zwłaszcza, że znajduje się ono obecnie w ważnem dla siebie stadjum, w przededniu uzyskania nowego gmachu. — Wpisy na członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego przyjmuje kasa Muzeum. Wkładka roczna wynosi sześć złotych. Członkowie mają prawo bezpłatnego wstępu na odczyty Towarzystwa, ilustrowane zawsze bogato wielką ilością zabytków.

ODCZYT ZNAKOMITEGO UCZONEGO. Dziś we środę o godz. 5.30 popołudniu wygłosi w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Ernest Rabel odczyt pt. „Unifikacyjne prądy w prawie prywatnem". Nie ulega wątpliwości, że osoba prelegenta, najznakomitszego romanisty niemieckiego, jak i ciekawy temat ściągnie tłumy słuchaczy.

WIELKI SUKCES WYSTAW W PAŁACU SZTUKI. Otwarte w Pałacu Sztuki wystawy Pautscha, Kozakiewicza i „Niezależnych" spotkały się z wielkiem zainteresowaniem. Przedewszystkiem ogromne wrażenie wywiera na zwiedzających potężne płótno Prof. Pautscha przedstawiające Ukrzyżowanie. Olbrzymia siła wyrazu, ogrom pracy, kapitalne środki wypowiedzenia się malarskiego i wielki, skupiony nastrój przemawiają do każdego. Dzieło nabiera specjalnego znaczenia w okresie Wielkiego Postu. Ponadto wystawił Pautsch cały szereg portretów, studjów, pejzaży itd. Sala Kozakiewicza skupia tych wszystkich, którzy pragną anegdoty, dobrze namalowanej. Poraz pierwszy na tej wystawie można dokładnie poznać twórczość naprawdę niezwykłego artysty-powstańca, kolegi Matejki i Grottgera, który tak czarująco umie opowiadać o wsi, jej mieszkańcach, o małych miasteczkach i starych, dawnych czasach. Wystawa Kozakiewicza urządzona przed Warszawą ma wielkie znaczenie a dla Krakowa jest jeszcze jednym więcej dowodem żywotności i ruchliwości Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, które pierwsze postarało się o pokazanie twórczości zasłużonego a cokolwiek zapomnianego artysty. Na wystawy te powinna gromadnie chodzić młodzież szkolna. Z Krakowian na pewno nikt nie zaniedba tej rzadkiej sposobności.

WIELKA KRADZIEŻ OBRAZÓW. Fabjański Stanisław, artysta malarz, zgłosił w policji, że dostał się nieznany sprawca do jego pracowni przy pl. WW. Świętych l. 9 przez wyłamanie zamków u drzwi i skradł trzy obrazy, a to:

1) obrazek mały (około 20×26) malowany farbą olejną na desce, przedstawiający siedzącego chłopca w szynelu (bez podpisu),

2) obrazek (45×32) oprawiony w listwę monachijską około 5 cm. szerok. malowany akwarelą, przedstawiający wnętrze chaty huculskiej z podpisem poszkodowanego,

3) rysunek ołówkiem (24×35), przedstawiający „Ewakuację", kobieta otulona chustką z chłopaczkiem w mundurze austrjackim.

Ogólna wartość skradzionych obrazów wynosi około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

WŁAMANIE DO BARAKU TARGOWEGO. — Friedman Samuel, kupiec, zam. przy ul. Krakowskiej l. 39 zgłosił w policji, że dostali się nieznani sprawcy do baraku obok targowicy miejskiej na Zabłociu i skradli 7 kompletnych uprzęży, wartości 800 zł. Dochodzenia w toku.

SPRAWA KOLCZYKA. Doprowadzony został do IV Komis. PP. Duda Jan, oraz żona jego Kamila, zam. przy ul. Włóczków l. 10, którzy usiłowali sprzedać w jednym ze sklepów jubilerskich kolczyk wartości około 1.000 zł. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że Duda kolczyk ten znalazł na dworcu, a o zgubie takiego kolczyka zgłosiła w dniu 10 marca br. Helena Sierakowska, której kolczyk wydano.

—ooo—

DZIAŁ SZTUK PLASTYCZNYCH NA WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ. Komisarz działu sztuki wystawy poznańskiej prof. Tadeusz Pruszkowski zawiadamia artystów krakowskich, nie należących do Towarzystw „Sztuka" i „Jednoróg", że przegląd ich prac zgłoszonych na wystawę poznańską odbędzie się 25 marca w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W tym celu zechcą artyści prace powyższe nadesłać do Towarzystwa przed dniem 25 marca, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Matactwa asenterunkowe

Aresztowanie emerytowanego lekarza-pułkownika i dwóch koncypientów

W ostatnich dniach władze wojskowe wpadły na ślad wielkich nadużyć na tle poboru rekruta. Po dłuższem śledztwie oddział II korpusu krakowskiego policji prokuraturze przy krakowskim sądzie okręgowym karnym aresztowanie emer. pułkownika-lekarza dra Henryka Glasera, zam. przy ul. Długiej 31, oraz dra Edwarda Herzoga i dra Szymona Bernsteina, koncypientów adwokackich, oraz czwartego osobnika, który zbiegł w międzyczasie do Wiednia. Na polecenie prokuratury policja aresztowała w dniu wczorajszym płk. dra Glasera, oraz dra Herzoga i dra Bernsteina, których odstawiono bezzwłocznie do więzień sądowych.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie prowadzi sędzia śledczy dr. Wątor, który za zbiegłym osobnikiem rozesłał listy gończe. Dr. Glaser, emer. lekarz-pułkownik, swojego czasu był komendantem szpitala wojskowego i lekarzem garnizonu krakowskiego.

Jak słychać, dr. Glaser mając stosunki wśród lekarzy, za wynagrodzeniem podejmował się interwencji przy komisjach poborowych na rzecz swoich klientów. Herzog i Bernstein byli właśnie tymi poborowymi, na rzecz których dr. Glaser podjął się interwencji i usiłował przekupić lekarza wojskowego.

—ooo—

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa, które odbędzie się w piątek 15 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Izby handlowej (ul. Długa 1, I piętro) będzie poświęcone odczytowi p. prof. Lutka pod tytułem „Reforma podatku majątkowego". Zapowiedziany w styczniu odczyt p. dyr. Karola Krzetuskiego „John Law, jako teoretyk", który wówczas nie mógł dojść do skutku z powodu nagłego wyjazdu prelegenta, zostanie wygłoszony w sobotę 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Izby handlowej. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW (Rynek gł. 32). W niedzielę 17 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w klubie społecznym zbiorowa partja szachowa „Simultan", rozegrana przez D. Przepiórkę z Warszawy, mistrza szachowego turnieju w kraju i zagranicą. Pragnący wziąć udział w grze, zechcą zapisać się do 15 bm. w Klubie między godziną 6 a 8 wieczór. Dla amatorów-widzów wstęp podczas gry dozwolony.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę poraz 40 „Proboszcz wśród bogaczy" z p. Komornickim w roli tytułowej. We czwartek „Murzyn warszawski" po cenach zniżonych.

ALEKSANDER MICHAŁOWSKI, nasz sławny pianista-wirtuoz, który z końcem ubiegłego miesiąca obchodził w Warszawie jubileusz swej 60-letniej działalności artystycznej, da się słyszeć w Krakowie, a to **w sobotę 16 bm. w Starym Teatrze.** Program obejmować będzie wyłącznie utwory Chopina, których nasz jubilat był i jest najdoskonalszym odtwórcą.

DZIŚ WE ŚRODĘ WIECZÓR KAMERALNY, poświęcony muzyce włoskiej, w wykonaniu artystów: Z. Bandrowskiej-Osmeckiej, O. Martusiewicz, St. Mikuszewskiego, A. Malawskiego i F. Macalika, w sali kameralnej Towarzystwa muzycznego „Stary Teatr", plac Szczepański 1, II piętro. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety przy wejściu na salę.

JEDYNY KONCERT JADWIGI DĘBICKIEJ, zapowiedziany na niedzielę 17 bm. w sali Starego Teatru, obudził łatwo zrozumiałe zainteresowanie w muzyczno-śpiewaczych kołach naszego miasta. Jadwiga Dębicka jest jedną z najbardziej wszechstronnych śpiewaczek polskich, a repertuar jej obejmuje partje niezwykle różnorodne. Jest więc Dębicka nietylko zdumiewającą swemi perlistemi tonami Rozyną w „Cyruliku", lecz i niezrównaną Traviatą, czaruje głębią lirycznej ekspresji jako „Madame Butterfly", czy Mimi w „Cyganerji", budzi podziw zachwytu dramatycznemi momentami swych kreacyj takich, jak Nedda w „Pajacach", czy Małgorzata w „Fauście". Wszystkie zalety naszej znakomitej śpiewaczki: rozległość jej skali głosowej, wyjątkowa muzykalność, krystaliczny dźwięk tonu i mistrzowską grę, ocenia należycie tak bardzo zawsze surowa krytyka berlińska, która nazywa jednogłośnie Jadwigę Dębicką „prawdziwą ozdobą berlińskiej opery państwowej". Bilety na niedzielny koncert w cenie od 1—8 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

WIECZÓR TAŃCA I PANTOMINY, monachijskiej tancerki Senty Maria, zapowiedziany na poniedziałek 18 bm. w sali Starego Teatru, stanie się dla Krakowa prawdziwą sensacją. Urocza artystka - tancerka, posiada specjalny dar wżywania się w najsprzeczniejsze nastroje i ukazuje widzom sztukę taneczną i wielką sztukę aktorską, zdolną do zdumiewających zmian i najsubtelniejszych odcieni. Senta Maria łączy w sobie młodociany zapał z niezwykłą [illegible] dojrzałością i głębią. Przerzuca się w swych [illegible] tanecznych od żartu i pełnego chochlikowej lekkości komizmu, do poważnej powagi i wysoce dramatycznego gestu. Recenzent wiedeńskiej „Neue Freie Presse" stwierdza, że „technika taneczna i mimiczna Senty [illegible] wyżyny prawdziwego mistrzostwa, a artystka należy do wyjątkowych wprost talentów". Bilety na poniedziałkowy wieczór w cenie od 1—8 złotych są do [illegible] w kasie Starego Teatru.

SPORT

ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE, które się odbyły w ubiegłą niedzielę, nie miały [illegible] mistrzostwa, albowiem poza Wisłą żaden z klubów krakowskich nie brał udziału w [illegible] RKS „Legja", mimo iż zgłosiła się do [illegible] Tak tedy z łatwością mistrzostwo uzyskała Wisła. Legja ro-[illegible] w następujących parach: [illegible] Janczyk—Tekielak, Znański—Rusek. [illegible] z Wisły. Zwycię-Gross zmierzył się z [illegible] stwo przyznano [illegible] Ciechanowskiemu.

Z Polski

NIEWYJAŚNIONE ZAJŚCIE W SALI RESTAURACYJNEJ: SAMOBÓJSTWO CZY ZAMORDOWANIE OFICERA? W sali znanej restauracji lwowskiej „Bagatela" przy ul. Rejtana zaszedł w nocy z soboty na niedzielę zagadkowy dotychczas wypadek. W lokalu tym popełnił samobójstwo czy został zastrzelony oficer. Sprawa miała przebieg następujący: W jednej z lóż na I p. około godz. 4 rozległ się strzał rewolwerowy, który zaalarmował służbę oraz właściciela. Gości o tej porze już nie było. Gdy kelnerzy weszli do wspomnianej loży, dogorywał zraniony śmiertelnie w pierś kapitan 4 dywizjonu artylerji konnej Marjan Majewski. Przy skonie jego byli obecni właściciel dóbr Rozburze (pow. Jarosław) p. Ludomir Wolski, kpt. rez. oraz kpt. Henryk Dąbrowski, w których towarzystwie kpt. Majewski spędził całą noc. W pierwszej chwili przypuszczano, że kpt. Majewski popełnił samobójstwo. Wezwano pogotowie ratunkowe, wszelkie zabiegi jednak spełzły na niczem. Kula utkwiła w okolicy serca, powodując niemal natychmiastową śmierć. W toku wstępnych dochodzeń ujawniono sensacyjne szczegóły: kula, która położyła kres życiu kpt. Majewskiego nie pochodziła z jego rewolweru. Rewolwer jego nienaruszony w chwili przybycia zaalarmowanej służby tkwił w futerale, a obok leżał browning, będący własnością kapitana Junka, oficera do specjalnych zleceń w min. spr. wojsk. Moment ten zaważył na toku śledztwa, które wzięło inny obrót, wyłoniło się bowiem podejrzenie morderstwa. Po przybyciu na miejsce komisji sądowo - lekarskiej zwłoki odstawiono do instytutu med. sąd., a sekcja zwłok przyczyni się do wyjaśnienia zagadki. Śledztwo prowadzi wydział śledczy wspólnie z żandarmerją wojskową. Przesłuchano wiele osób, których zeznania trzymane są narazie w tajemnicy.

ECHA NAPADU NA LISTONOSZA WE LWOWIE. Dzienniki zainicjowały składkę na fundusz zapomogowy dla wdowy i sierot po śp. Gatliku, który zginął w pościgu za napastnikami na listonosza. W odpowiedzi na to zjawiły się córki śp. Gatlika i oświadczyły, że jako pełnoletnie chcą pracować i przeznaczają zebrane składki dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa i na Ligę obrony powietrznej państwa. Rada przyboczna uchwaliła jednomyślnie wdowie po Gatliku emeryturę w wysokości ostatnich poborów zmarłego. W dalszem śledztwie przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań. Między in. aresztowano studenta politechniki Piotra Hapija. Hapij jest synem księdza grecko - katolickiego z Pobrzeżan. Dzienniki donoszą, że wbrew obiegającym wersjom sąd doraźny nad Mecykiem odbędzie się w przepisowym terminie, tj. w ciągu 14 dni od chwili schwytania go. Listonosz Kochanowski, na którego urządzono napad, podany został do oznaczenia srebrnym krzyżem zasługi.

BRAT MŚCICIELEM HAŃBY SIOSTRY. W niedzielę Tomaszów Mazowiecki był widownią krwawego samosądu, dokonanego na Wacławie Krzysztofiku, znanym władzom policyjnym sutenerze. Krzysztofik w chwili, gdy wracał do domu, napadnięty został przez trzech osobników, z których jeden wystrzelił do Krzysztofika z rewolweru, raniąc go ciężko w brzuch, pierś i głowę. Napastnicy, korzystając z zamieszania i paniki, zdołali zbiec. Do Krzysztofika wezwano pogotowie, które odwiozło go do szpitala, gdzie zmarł. Policja aresztowała Józefa Zielenowskiego, zamieszkałego w Tomaszowie. Jak stwierdziło dochodzenie, morderstwa dokonał Zielenowski z dwoma swoimi przyjaciółmi, których nazwiska nie chciał ujawnić. Zapytany, dlaczego dopuścił się czynu, Zielenowski oświadczył, iż zabił Krzysztofika za to, iż uwiódł mu on siostrę, doprowadził ją do upadku moralnego, a wreszcie zmuszał ją do nierządu, czerpiąc z procederu przez nią uprawianego znaczne dochody. Zemstę planował oddawna, wreszcie, zdobywszy rewolwer i dobrawszy sobie kompanów, plany te zrealizował. Zielenowski został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

—ooo—

Z zagranicy

KATASTROFA KOLEJOWA. Pociąg pospieszny, zdążający z Berlina do zagłębia Ruhry, który opuścił Berlin w niedzielę o godzinie 4.20 po południu, wjechał na dworcu w Hamm na stojący tam pociąg towarowy, naładowany bydłem. Lokomotywa pociągu towarowego i wagon III klasy pociągu pospiesznego wykoleiły się. Ośm wagonów pociągu towarowego uległo niemal całkowitemu zdruzgotaniu. Z pasażerów pociągu pospiesznego 9 odniosło lekkie rany. Woły w ilości 50 sztuk, znajdujące się w drugim wagonie pociągu towarowego, zostały zabite lub ciężko pokaleczone.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI. Agencja Reutera donosi z Dayton Beech na Florydzie, że znany automobilista angielski Segrave zdobył nowy światowy rekord szybkości na swoim automobilu, osiągnąwszy szybkość 231.5 mil. ang. na godz., tj. około 375 klm. Ostatni światowy rekord szybkości wynosił 207 mil, tj. około 333 km.

POŻAR W REDAKCJI. W Buenos Aires w gmachu zajmowanym przez redakcję „Argentinisches Tagblatt" wybuchł pożar, który wyrządził szkody, obliczane na pół miljona piastrów.

STRASZNY POŻAR HOTELU. W Honkong w jednym z hoteli wybuchł pożar, który spowodował śmierć 9 osób, w tej liczbie Francuza, Angielki, marynarza amerykańskiego i sekretarza gubernatora Kwantungu. Szereg osób odniósł rany. Wiele osób, pragnąc ratować się, wyskakiwało z górnych pięter na ulicę.

Decydująca walka w Meksyku

Wiedeń, 12 marca (PAT). „United Press" donosi z Arizony, że marsz meksykańskich wojsk rządowych przeciwko powstańcom jest ukończony, zaś ofensywa rozpoczęła się już pod dowództwem Callesa. Główna kwatera znajduje się w Zacatecas. Cały front armji rządowej rozciąga się na przestrzeni 700 klm. Niezależnie od tej ofensywy generalnej wojsk rządowych, inne formacje rządowe posuwają się wzdłuż granicy w kierunku wschodnim.

Wiedeń, 12 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że rząd meksykański zakupił w Stanach Zjednoczonych bomby gazowe, któremi będą zaopatrywane samoloty w walce z powstańcami. Ponieważ wojna gazowa w Meksyku jest dotychczas nieznana a wojska powstańców nie mają żadnych masek ochronnych, wyrządzą bomby te w szeregach powstańców olbrzymie straty.

PODDANIE SIĘ CZĘŚCI POWSTAŃCÓW

Wiedeń, 12 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że **wojska powstańców pod dowództwem gen. Aquirry poddały się i zostały rozbrojone** w Juarica w stanie Veracruz. Sądzą, że rewolucja na południu została w ten sposób zlikwidowana. Wojska rządowe, które wyruszyły przeciwko gen. Aquirra, wstrzymały swój dalszy pochód.

Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Sekcja mechaniczna ZZK Kraków-Płaszów składa na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 20 i wzywa wszystkie sekcje mech. okręgu do złożenia podobnych kwot.

Wezwany przez tow. posła Grylowskiego składam na fundusz prasowy zł. 5 i wzywam cały subkomitet kolejarzy PPS w Tarnowie, aby każdy z tegoż złożył takąsamą kwotę.

Łachecki (Tarnów).

Wezwany składam na fundusz prasowy „Naprzodu" kwotę zł. 5'50 i wzywam do złożenia podobnych kwot tow. Ściborowskiego Ignacego, Malinowskiego Franciszka, Mroczka Józefa z Podgórza i Danikiewicza Michała, Kolasę Józefa i Guta Jakóba z Bochni. **Jaszczyński Jan.**

Wezwany przez tow. Świerkosza składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5'50 i wzywam do złożenia takich samych kwot Tytrę Wład., Stefanika Jakóba, Jakubika Jana, Krawala Józefa, Czecha Józefa i Szymczykiewicz Aleks., członków sekcji mech. ZZK Kraków-Płaszów.

Kmiecik Jakób (Prokocim).

Wezwany przez kol. St. Glazowskiego składam na fundusz prasowy zł. 5 i wzywam do złożenia takiej samej kwoty kol. Słopkę, maszynistę z Zagórzan, Zawiłę, Pachonia i Berdychowskiego z N. Sącza. **Jan Dobija** (Bielsko).

Ses'a budżetowa krakowskiej Rady miejskiej

DOKOŃCZENIE POSIEDZENIA PONIEDZIAŁKOWEGO

Rada miejska za oddaniem teatru w dzierżawę

W dalszym ciągu poniedziałkowego posiedzenia Krakowskiej Rady miejskiej po przemówieniach r. m. **Haeckera**, dra **Szolayskiego** i dra **Klimeckiego** w sprawie teatru miejskiego im. Słowackiego zabrał głos r. m. **Potuczek**, broniąc obecnej dyrekcji teatru: Kraków jest biedny, publiczności nie stać na chodzenie do teatru, wymagania publiczności się zwiększyły, dawniej wystarczyło w zespole czterech tuzów, a teraz potrzebna jest reżyserja, publiczność żąda pokazywania jej na scenie ładnych wnętrz i toalet, inwentarz teatru obecnie się bogaci, przez co majątek gminy rośnie, obecny dyrektor dostosował się do gustów publiczności, gmina nie powinna wydzierżawić teatru, lecz zachować atuty w swem ręku.

R. m. dr. **Rowiński** występuje przeciw wnioskowi dra Szolayskiego, oświadczając, że jeszcze nie mógł wyrobić sobie zdania o sprawie teatru.

R. m. **Adelman** przemawia za oddaniem teatru w dzierżawę, gdyż jego zdaniem deficyt jest jeszcze wyższy bo dochodzący do kwoty 544.000 zł.

R. m. Opiustil polemizuje z drem Klimeckim i broni stanowiska, że gmina powinna utrzymać teatr ze względu na jego kulturalne znaczenie wychowawcze; podnosi też potrzebę wyższego poziomu muzyki antraktowej.

R. m. tow. **Haecker** odpowiada r. m. Rowińskiemu i Potuczkowi, stwierdzając, że publiczność krakowska nie jest tak biedna, skoro wypełnia 8 kin na trzech przedstawieniach; do teatru nie zwabią jej jednak efekty świetlne ani toalety, lecz repertoar i aktorzy. Dyr. Nowakowski umiał poróżnić się z aktorami, z autorami polskimi i ze swoimi najbliższymi współpracownikami, bo może panowie nie wiecie, że w ubiegłym tygodniu p. dr. Świątek, literacki referent teatru, dostał z miejsca dymisję.

R. m. Haecker przedkłada następujący wniosek: „Rada m. Krakowa przekazuje prezydjum wraz z komisją teatralną i sekcjami prawniczą i skarbową uchwałę komisji budżetowej w sprawie oddania teatru miejskiego w dzierżawę i wzywa je do przedłożenia sprawozdania i wniosków na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej".

Po półgodzinnej przerwie (w czasie której klub mieszczański odbył naradę) sprawozdawca budżetu r. m. dr. Ignacy **Landau** oświadczył się za wnioskiem r. m. Haeckera.

W głosowaniu wniosek r. m. dra Szolayskiego uzyskał 19 głosów przeciw 38; wniosek r. m. dra Klimeckiego o skreślenie subwencji dla teatru odrzucono wszystkiemi głosami przeciw głosowi wnioskodawcy; **wniosek r. m. Haeckera został jednomyślnie uchwalony.**

Następnie przyszedł pod obrady

DZIAŁ IV BUDŻETU: SPŁATA DŁUGÓW,

który po dyskusji został przyjęty.

DZIAŁ V: DROGI I PLACE PUBLICZNE

R. m. tow. **Karton** w obszernem i rzeczowem przemówieniu wskazał na zaniedbanie dróg i chodników w dzielnicach przyłączonych, — poruszając prawie że wszystkie dzielnice, a zwłaszcza dzielnice: IX, XI, XIII, XVII, XVIII, oprócz tego przedstawił fatalny stan drogi, prowadzącej do lasu Wolskiego, nad którą unoszą się w lecie tumany kurzu, tak że ludzie w pobliżu mieszkający, nie mogą otwierać okien. Zła droga — mówi tow. Karton — jest powodem, że autobusy, kursujące pomiędzy Krakowem i lasem Wolskim, muszą jechać powoli, tak, że mniej mogą z powodu tego odwieźć ludzi. Wobec tego wielka rzesza nie może się dostać do lasu, a tramwaj na tem traci. Las Wolski, którym pragnie oddechać ludność miasta, staje się dla biedniejszych niedostępnym.

Wkońcu stawia tow. Karton wniosek na **podwyższenie** preliminowanej dla Zakładu czyszczenia m. kwoty 1,045.498 zł. o 50 tysięcy złotych, ze względu na niskie płace i uposażenie pracowników, aby zrównać ich przynajmniej z pracownikami budownictwa miejskiego, oraz ze względu na potrzebę rozszerzenia działalności Zakładu!

R. m. tow. **Kluczka** zapytuje prezydjum, co będzie ze sprawą zastąpienia dotychczasowej nawierzchni na moście nad koleją przy Alei Królewskiej (na Warszawskiej). Komisja, na której był obecny mówca, wypowiedziała się, że nawierzchnię należy zmienić na stałą, aby uchronić mieszkańców tej dzielnicy przed niszczeniem ubrań przez błoto. Stan obecny jest nie do utrzymania. Dalej zapytuje mówca, co jest z uporządkowaniem ul. Wielickiej, Celarowskiej, oraz ul. Kamiennej, Towarowej, Będzińskiej i Murowanej.

Tow. Kluczka wyraża obawę, że obecnie magistrat będzie się zasłaniał projektem przebudowy dworca osobowego i parowozowni, aby sprawa uporządkowania wymienionych ulic została odwleczona.

Kiedy już mowa o kolei i przeniesieniu parowozowni, to zwraca uwagę tak prezydjum miasta jak i Radzie na niewłaściwe miejsce, jakie wybrano pod budowę parowozowni na tak zwanych Czternastkach. Część ta należy do najzdrowotniejszych miejsc Krakowa, dlatego w pobliżu wybudowano szpital Kasy chorych i inne budowle. O ile cały projekt przebudowy dworca jest racjonalny, to samą parowozownię wraz z warsztatami należałoby zaprojektować na polach Olszy, aby nie zatruwać powietrza miastu, które — jak twierdzi samo prezydjum miasta — ma być miejscem turystycznem i wycieczkowem, dlatego mówca przestrzega Radę przed ewentualnym błędem, jaki popełniony być może przez budowę parowozowni na miejscu obecnie zaprojektowanym.

Około północy odroczył wiceprezydent Ostrowski posiedzenie do dnia następnego.

Kraków, 13 marca.

NISZCZENIE SAMORZĄDU MIEJSKIEGO

Wczorajsze posiedzenie budżetowe rozpoczęło się odczytaniem przez sekretarza **Straska** następującej **interpelacji wszystkich klubów radzieckich** w sprawie:

1) Okólnika p. ministra spraw wewnętrznych, dotyczącego wydatków inwestycyjnych gmin i

2) Uchwały Banku Gospodarstwa Krajowego, dotyczącej całkowitego wstrzymania kredytów budowlanych.

Jednocześnie z kilku stron doszły nas wiadomości:

1) iż ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło pp. wojewodom, aby odmówili zatwierdzenia budżetów komunalnych, jeśli one zawierają wydatki inwestycyjne, nie posiadające zapewnionego pokrycia. W wypadkach zaś, gdy inwestycje te mają być dokonane z projektowanych pożyczek, — nie wolno władzom komunalnym — nakazuje okólnik, rozpoczynać robót tych przed otrzymaniem pożyczki. Poza tem w planach inwestycyjnych uwzględnione być mają przedewszystkiem wydatki na dokończenie inwestycyj już rozpoczętych i dopiero potem mogą być podejmowane nowe;

2) iż Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał całkowicie dalsze zasilenie akcji budowlanej z funduszów własnych. Tak samo zostały całkowicie unieruchomione kredyty z Państwowego funduszu budowlanego. Ma to mieć związek z projektem nowej ustawy o budowie tanich mieszkań.

Potwierdzenie podanych powyżej wiadomości odbić się musi w sposób bardzo decydujący na budżecie miasta Krakowa, nad którym obecnie pracuje pełna Rada miejska. Potwierdzenie informacji pierwszej spowodować może ponadto niezatwierdzenie budżetu w jego obecnej redakcji.

Dlatego podpisani zapytują Świetne Prezydjum miasta:

1) Czy otrzymało wspomniane ad 1) okólnik p. ministra spraw wewnętrznych, a jeśli tak, to, czy skłonne jest treść jego podać do wiadomości pełnej Rady wraz z określeniem stanowiska, jakie wobec tego okólnika Prezydjum miasta zajęło?

2) Czy Prezydjum miasta zna treść uchwał Banku Gospodarstwa Krajowego i stanowisko w tej sprawie ministerstwa skarbu, oraz co zamierza przedsięwziąć, aby konieczne dla Krakowa kredyty budowlane uzyskać?

Wiceprezydent **Ostrowski** oświadczył, że sprawa ta dotąd nie jest aktualna. Prezydjum miasta wie o podobnym okólniku z dzienników, ale dotąd nie wpłynął on do prezydjum. Jak tylko prezydjum miasta okólnik ów otrzyma, podzieli się tą wiadomością z Radą miejską. Co do wstrzymania całkowicie zasilania akcji budowlanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz kredytów z państwowego funduszu budowlanego oświadcza mówca, że po przyjściu okólnika zwoła prezydjum komitet rozbudowy.

Następnie na wniosek prezydjum uchwalono powołać w miejsce śp. dr. Langa, **jako zastępcę członka do państwowej Rady kolejowej r. m. Krzetuskiego.**

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji szczegółowej

DZIAŁ V (DROGI I PLACE PUBLICZNE)

W dziale tym przemawiał pierwszy r. m. dr. Rosenzweig, który podnosi, że w budżecie niema pozycji **na inwestycje w dzielnicach przyłączanych.** Nie można 80 tysięcy ludności robotniczej i urzędniczej pozbawiać światła, wody, chodników i czyszczenia ulic choćby raz w tygodniu. Mówca wnosi, aby utworzyć z radców miejskich mieszkających w dzielnicach przyłączonych i po dwóch radców z każdego klubu — specjalną „Komisję dla ochrony dzielnic przyłączonych", która w przeciągu miesiąca po zbadaniu na miejscu, przedstawi Radzie miasta **potrzeby** dzielnic co do światła, chodników, studzien, wodociągowych w dzielnicach przyłączonych urządzić się mających i co do sposobu czyszczenia ulic w tychże dzielnicach przyłączonych.

Dalej przemawiali r. m. Rowiński, r. m. Gross, r. m. Marski itd.

TELEGRAMY

—o—

SPRAWA „POLMINU"

Warszawa, 12 marca (PAT). **Sejmowa komisja przemysłowo - handlowa,** pod przewodnictwem tow. posła **Diamanda,** w obecności ministra **Kwiatkowskiego** prowadziła dzisiaj dalszą debatę nad projektem ustawy w sprawie udzielenia zezwoleń na obciążenie nieruchomego majątku państwowego oddanego w zarząd i użytkowanie przedsiębiorstwu naftowemu **„Polmin".**

Prof. UJ **Nowak,** zaproszony w charakterze rzeczoznawcy, z powodu choroby **nie mógł przybyć na posiedzenie** i nadesłał swoją opinję na piśmie. Została ona uwzględniona w wyczerpującym referacie posła **Szydłowskiego** (Piast), który w konkluzji postawił wniosek stwierdzający, że komisja przemysłowo-handlowa uważa kupno objektów wyszczególnionych na wniosku rządowym **za celowe.**

Po zreferowaniu sprawy przez sprawozdawcę, rozwinęła się dyskusja, którą odroczono do wieczora.

RADA LIGI NARODÓW Z MIASTA DO MIASTA

Paryż, 12 marca (PAT). Jak podaje „Excelsior", członkowie Rady Ligi narodów porozumieli się, że na przyszłość corocznie jedna sesja Rady odbywać się będzie **poza Genewą.** W ten sposób po Madrycie i Berlinie Rada zbierze się w **Pradze** lub w stolicy jednego z państw małej ententy. Planowane jest również zebranie Rady w Ottawie (Kanada) i Algierze.

SPRAWA 8-GODZINNEGO DNIA PRACY

Genewa, 12 marca (PAT). W czasie dyskusji nad wnioskiem rządu brytyjskiego, dotyczącej rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy, wielu mówców wskazywało na doniosłe znaczenie praktyczne, obradującej pod przewodnictwem ministra **Sokala** komisji, dla kontroli stosowania międzynarodowych układów o pracy, gdyż sprawozdania jej dają **jasny obraz rzeczywistych stosunków.**

W dalszej dyskusji nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej, zabrał głos delegat rządu włoskiego de **Michelis** zaznaczając, że rząd faszystowski jest przeciwny rewizji konwencji. Delegat rządu polskiego **Sokal** postawił wniosek **o powołanie komisji, któraby miała zbadać sprawozdanie dyrektora biura Thomasa, o stosowaniu konwencji waszyngtońskiej, oraz wniosek rządu brytyjskiego o rewizji tej konwencji.**

I BUŁGARJA MUSI PŁACIĆ REPARACJE

Wiedeń, 12 marca (PAT). Dzienniki donoszą ze Sofji: Rząd bułgarski otrzymał od komisji reparacyjnej w Paryżu zawiadomienie, że prośba jego o umorzenie dwóch rat reparacyjnych **nie** została uwzględniona. Rządowi bułgarskiemu przyznano umorzenie tylko jednej raty. Rząd bułgarski polecił bawiącemu w Paryżu ministrowi spraw zagranicznych Burowowi zwrócić uwagę komisji reparacyjnej, że Bułgarja z powodu strat poniesionych przez trzęsienie ziemi, które miało miejsce w roku ubiegłym, nie jest w możności spłacić swoich zobowiązań reparacyjnych. Wiadomość ta dotychczas nie została oficjalnie potwierdzona.

TROCKI MOŻE OSIEDLIĆ SIĘ W TURCJI

Konstantynopol, 12 marca (PAT). Jak dowiaduje się tutejsze biuro „Associated Press" ze strony nieoficjalnej, rząd turecki wyraził gotowość udzielenia Trockiemu, w razie odmowy innych krajów, zezwolenia na **osiedlenie się na stałe na obszarze Turcji.**

STUDENCI HISZPAŃSCY PRZECIW DYKTATOROWI

Paryż, 12 marca (PAT). „Journal" donosi z Madrytu o manifestacjach strajkujących studentów przed domem gen. Primo de Rivery oraz ministrów wojny i oświecenia publicznego. Policja szarżowała, przyczem kilka osób odniosło lekkie rany. Aresztowano około 100 osób. Wieczorem manifestacje powtórzyły się, było znów kilku rannych. Dokonano szeregu aresztowań.

Senat zakończył dyskusję budżetową

Warszawa, 12 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po uchwaleniu funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych **zniżono** podatek majątkowy o 25 miljonów, **powiększono** wydatki monopolu spirytusowego o 2 milj. zł.; w ministerstwie sprawiedliwości **podwyższono** wydatki na podróże służbowe i przemiesienia; w ministerstwie przemysłu i handlu **zniżono** dochody z „Polminu" o połowę; w ministerstwie komunikacji **zwiększono** wydatki na remont budynków o 76 tysięcy, a wydatki na nowe gmachy **podwyższono** o 6 miljonów, wydatki na naprawę taboru **podwyższono** o 5'2 milj. zł.; przy ministerstwie rolnictwa **zmniejszono** zasiłki na meljoracje o 1'7 milj. zł.

Sen. **Perzyński** (BB) zażądał sprawdzenia głosowania nad funduszem dyspozycyjnym ministra spraw wojskowych, albowiem wynik głosowania, zmniejszający ten fundusz, nie odpowiada układowi sił w Izbie.

Sen. **Januszewski** (Wyzw.) oświadcza się przeciw sprawdzeniu głosowania.

Wicemarsz. **Gliwic** oznajmia, że reasumować uchwały nie można, że według dotychczasowych wyników głosowania Senat uchwalił budżet tymczasowo z deficytem, do 24 milj. zł., i w trakcie dalszych głosowań trzeba ten fakt naprawić.

W głosowaniu nad budżetem ministerstwa oświaty **przyjęto** wszystkie wnioski komisji z wyjątkiem wniosku o zmniejszeniu dotacyj naukowych o 3 miljony zł.

Następnie **przyjęto** budżet robót publicznych i reform rolnych z poprawkami komisji.

Przystąpiono

DO USTAWY SKARBOWEJ.

Na wniosek sen. Szarskiego (BB) upoważniono marszałka do wstawienia do pierwszych trzech artykułów ustawy cyfr, jakie wynikną z uchwał Senatu.

Na wniosek sen. **Głąbińskiego** (endek) upoważniono ministra skarbu do podwyższenia z ewentualnych dalszych nadwyżek budżetowych **dodatku do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych**, do łącznej wysokości 30 procent dotychczasowych uposażeń.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Śledztwo w sprawie przekroczeń budżetowych

Listy b. ministra Czechowicza. — Zeznania prezesa NIKP Wróblewskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 marca.

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem pod przewodnictwem posła **Byrki** (BB). Referent tow. poseł **Lieberman** odczytał pismo nadesłane przez byłego ministra skarbu **Czechowicza**, w odpowiedzi na wystosowane doń zapytania komisji, odnoszące się do przeszkód, które mu nie pozwoliły przedłożyć Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych.

Odpowiedź p. Czechowicza

Pismo to brzmi jak następuje:

— Do sejmowej komisji budżetowej.

— W odpowiedzi na pytanie zakomunikowane mi listem p. marszałka Sejmu z dnia 9 marca mam zaszczyt przesłać odpis listu swojego do prezesa Rady ministrów z dnia 12 lutego br.

List ten zawierający uzasadnienie podania mojego o dymisję świadczy o stosunku moim do sprawy legalizacji kredytów dodatkowych za rok 1927-28. Wymienione w liście poprzednim podanie moje o dymisję, złożone zostało dnia 16 listopada 1928 na skutek **różnicy zdań**, trwającej od **dłuższego cz**[redacted]

Gdy pan premjer Bartel uzależnił termin przedłożenia ustawy o dodatkowych kredytach od zamknięć rachunkowych za rok 1927-28, ja ze swej strony, **jako minister skarbu** uważałem **przyśpieszenie legalizacji dokonanych wydatków za konieczne, niezależnie od prac nad zamknięciami rachunkowemi.**

Jeżeliby komisja budżetowa a następnie Sejm nie przyjęły do wiadomości oświadczenia pana premjera, to decyzja moja co do dymisji byłaby nieodwołalna. Kompromisowe zaś stanowisko Sejmu nie mogło nie wpłynąć na mój stosunek do tej s[redacted]raw[redacted], a to tembardziej, że w grę wchodziły jak nadmieniłem już w oświadczeniu swojem z dn. 5 bm. poważne względy natury gospodarczej.

Podpisano: **Czechowicz.**

Warszawa dnia 11 [redacted] 1929.

JAK BRZMIAŁA PROŚBA P. CZECHOWICZA O DYMISJĘ. SKIEROWANA 12 LUTEGO 1929 R. DO P. PREMJERA BARTLA

Wielce Szanowny Panie Premjerze!

— Przed trzema miesiącami, mianowicie **16 listopada 1928 roku** miałem zaszczyt złożyć na ręce pańskie podanie o dymisję [redacted] stanowisko moje w sprawie kredytów dodatkowych na rok 1927—1928. [redacted] pan premjer, że nieprzedłożenie dodatkowych kredytów nie pociągnie za [redacted] kwencyj, jakie już wtedy [redacted] żywane. Obecnie sprawa ta [redacted] drastyczny charakter. [redacted] skiego kredytu długoterminowego na rynku fran[redacted]

o ile mnie wiadomo, niespotykanym w dziejach Europy w ostatnich czasach.

Łatwo więc sobie wyobrazić jak ten fakt byłby wyzyskany przez wroga (?) opinję tak wewnątrz kraju jak i zagranicą.

Powyższe względy zniewalają mnie do wniesienia ponownie prośby o dymisję.

Niezależnie od tego stwierdzić muszę, że wytaczanie procesu byłemu ministrowi będzie mniej szkodliwe w skutkach dla państwa, niż czynnemu.

Czechowicz.

Warszawa, 12 lutego 1929.

Zeznania prezesa Wróblewskiego

Z kolei przystąpiono do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. **Wróblewskiego.**

Prezes Wróblewski w uzasadnieniu [redacted] przedłożył między innemi **wymianę korespondencji pomiędzy NIKP a ministrem skarbu**, która dotyczyła żądania komunikowania NIKP każdego wydatku przekroczenia budżetowego, wraz z podaniem sumy i zarządzenia, na podstawie którego nastąpiło przekroczenie budżetowe.

Dalej prezes Wróblewski zaznaczył, że **wszystkie przekroczenia budżetowe NIKP obliczyła na łączną sumę 562.000.000 złotych**, wreszcie zaznaczył, że NIKP badała poszczególne pozycje przekroczeń budżetowych, a spostrzeżenia swoje i wyniki z tych badań spisano w trzech protokołach, które świadek przedstawia komisji.

Dalsze pytania

Z kolei przystąpiono do zadawania prezesowi Wróblewskiemu pytań.

Tow. **Lieberman**: Czy NIKP badała przekroczenia budżetowe ze stanowiska ich niezbędności, oraz konieczności państwowej, były minister Czechowicz bowiem zapewniał, że przekraczano budżet tylko w wypadkach najniezbędniejszych i w razie konieczności państwowej.

Prezes **Wróblewski**: Tego nie czyniłem, bowiem na to NIKP nie ma podstaw prawnych. Jej rzeczą jest tylko badać czy danej pozycji odpowiada dotycząca uchwała Rady ministrów, a czy Rada ministrów względnie ministerstwo skarbu ma podstawę do wydatków, to już nie jest moja rzeczą. To jest raczej rzeczą Sejmu, któremuby przedłożono ustawę o kredytach dodatkowych.

Tow. **Lieberman**: W piśmie swem NIKP zażądała by ministerstwo skarbu w razie wydatkowania sum poza budżetem o każdym wydatku donosiło NIKP. Czy ministerstwo skarbu do tego się zastosowało?

Prezes **Wróblewski**: Nie!

Tow. **Lieberman**: A czy protestowało przeciw żądaniu NIKP?

Prezes **Wróblewski**: Nie!

Tow. **Lieberman**: Czy świadek znalazł w wydatkach pozycje nieusprawiedliwione i nieuzasadnione?

Prezes **Wróblewski**: Szczegółów nie mogę sobie przypomnieć.

Tow. **Lieberman**: Sejm przedłożenia o przekroczenia budżetowe nie otrzymał, a więc musimy się opierać na miesięcznych wykazach statystycznych ministerstwa skarbu. **Otóż w grudniu 1927 i styczniu oraz lutym 1928 roku znaleziono nagły wzrost wydatków na prezydjum Rady ministrów o 8 miljonów zł.** Cały budżet prezydjum Rady ministrów uchwalony przez Sejm wynosił 1,840 tysięcy zł., a tymczasem w tych trzech miesiącach **podwyższono go wbrew ustawie skarbowej o 8 miljonów zł.** Czy świadek o tem wie i na jaką pozycję przypada to podwyższenie w kwocie 8 miljonów?

Prezes **Wróblewski**: Wiem o tem. Te 8 miljonów **przypadły na fundusz dyspozycyjny prezydjum Rady ministrów.**

Tow. **Lieberman**: Czy świadek wie o tem dlaczego minister skarbu zwlekał tak długo, mimo obietnicy, z przedłożeniem Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych?

Przewodniczący **Byrka**: Uchylam to pytanie.

Następnie prezes Wróblewski opuścił salę posiedzeń, a komisja zastanawiała się nad tem czy dopuścić inne pytania postawione przez członków komisji. Po dłuższej dyskusji postanowiono pytania te dopuścić.

Poseł **Rataj** (Piast): Czy każdej pozycji wydatków pozabudżetowych odpowiadała konkretna uchwała Rady ministrów?

Prezes **Wróblewski**: Tak jest. Z wyjątkiem kilku wypadków, w których kredyty zostały uruchomione bez uchwały, ale tyczyło to spełnienia szeregu zobowiązań wypływających z odpowiednich ustaw, jak to: emerytur, rent inwalidzkich itp.

Poseł **Rataj**: Czy NIKP badała celowość każdego wydatku?

Prezes **Wróblewski**: Nie. To nie jest zadaniem NIKP.

Poseł **Rybarski** (ND): Czy są wypadki, w których ministerstwo skarbu dokonywało przeniesienia niektórych pozycyj budżetu na inne pozycje (virement) niezgodnie z par. 7 ustawy skarbowej. (Artykuł ten zabrania przenoszenia kwot przeznaczonych na inne pozycje na fundusz dyspozycyjny, bądź też na wydatki reprezentacyjne).

Prezes **Wróblewski**: **Kilka takich wypadków skonstatowałem**, są one opisane w protokole badań przedłożonym przezemnie komisji.

Tow. **Czapiński**: Czy nie uderzyło pana prezesa, że fundusz dyspozycyjny został powiększony **czterdziestokrotnie z 200 tysięcy na 8,200.000?**

Prezes **Wróblewski**: Jako prywatnego człowieka **mogło mnie to uderzyć**, ale jako osobę urzędową nie, bo to nie leżało w zakresie mego urzędowania.

Na tem zakończono przesłuchanie prezesa NIKP.

WNIOSKI TOW. LIEBERMANA

Referent tow. **Lieberman** prosi o wyznaczenie posiedzenia na czwartek popołudniu. **Na posiedzeniu tem referent zamierza postawić ostateczne rzeczowe wnioski w sprawie oskarżenia**, zarazem wnosi, aby

1) uprosić byłego ministra skarbu o udzielenie komisji swojego pisma o swojej dymisji z dnia 16 listopada 1928 roku;

2) uprosić p. prezesa Rady ministrów Bartla o dostarczenie komisji odpisu poszczególnych uchwał Rady ministrów, na podstawie których nastąpiły przekroczenia budżetowe, wymienione w sprawozdaniu NIKP za rok 1927—1928 w łącznej kwocie 562.755.790 złotych.

Po krótkiej dyskusji wnioski te **uchwalono większością głosów 14 przeciw 8.**

Poseł **Krzyżanowski** (BB) zażądał, aby referent udzielił aktu sprawy posłowi **Downarowiczowi** (BBS) jako temu, który postawił wniosek przejścia do porządku dziennego. **Referent oświadczył gotowość udzielenia aktu każdemu członkowi komisji.**

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 4 popołudniu.

W maju wybory w Anglji

Wiedeń, 12 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że parlament **zostanie rozwiązany** na Zielone Święta i że **wybory do nowego parlamentu odbędą się w dniu 29 albo 30 maja br.**

ROZMAITOŚCI

I ZNÓW ŚNIEG OCALIŁ ŻYCIE LUDZKIE. Robotnik Kazimierz Nowak, zajęty przed dwoma dniami uprzątaniem śniegu ze szczytu katedry św. Jana w Warszawie, pośliznął się nagle i runął z ośmiopiętrowej wysokości na bruk. Przechodnie, którzy widzieli moment upadku — wydali okrzyk przerażenia i pobiegli w stronę sterty śniegu, na którą spadł nieszczęśliwy. Jakież było ich zdumienie, gdy ujrzeli Nowaka, który wygramolił się ze śniegu i oszołomiony tylko upadkiem, podniósł z ziemi czapkę i, chwiejąc się na nogach, ale zdrów i cały — poszedł! Śnieg ocalił życie ludzkie.

Z TEATRU

—o—

„Gong": „TILI-BOM". rewja

Ostatnią rewję „Gongu" zaliczyć należy do najbardziej udałych przedstawień naszej sympatycznej sceny z ulicy Rajskiej. Program urozmaicony, nieszablonowy, pełen humoru i pomysłowości. — Przez scenę przesuwa się niemal cały zespół „Gongu" z panią Rumowiecką i pp. Cybulskim, Belskim, Fertnerem, Laskowskim, Pilarskim i Kamińskim na czele. Bawiący na gościnnych występach w „Gongu" zespół baletowy p. Zabojkiny z Warszawy zasłużył w tym programie na szczególne wyróżnienie. Publiczność bawiła się doskonale, domagając się niemal po każdym numerze „naddatków".

(w).

Związki i zgromadzenia

—o—

NOWOWYBRANA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, KOMISJA REWIZYJNA, SĄD POLUBOWNY ORAZ USTĘPUJĄCY WYDZIAŁ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędą posiedzenie **we czwartek 14 bm. o godzinie 6'30 wieczór** w lokalu sekretarjatu Rady, ul. Dunajewskiego 5 III p.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w środę 13 marca o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku prac. kom. i użyt. publicznej, ul. Dunajewskiego 5 II p. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU MURARZY odbędzie się w czwartek 14 bm. o godzinie 5 popołudniu w sekretarjacie murarzy, ul. Dunajewskiego 5 II p. ofic. O komplet Zarządu uprasza **Prezydjum.**

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek 15 marca o godz. 6 wieczór w lokalu Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna. Na porządku dziennym: wybory mężów zaufania i delegatów na konferencję okręgową, regulamin służbowy i inne sprawy organizacyjne.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, w skład której wchodzą na terenie Krakowa: związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów, związek nauczycieli szkół powszechnych, związek zaw. naucz. szkół średnich, związek niższych pracowników państwowych, związek zaw. maszynistów kolejowych i związek zawodowy pracowników kolejowych oraz Stowarzyszenie urzędników państw. (SUP) zwołuje na sobotę 16 bm. o godzinie 6 wieczorem **ogólne zgromadzenie członków** wyżej wymienionych organizacyj. Porządek dzienny zgromadzenia: **sprawa wypłaty dodatku mieszkaniowego za r. 1928, sprawa projektu nowych obciążek podatkowych na rzecz budowy domów.**

Pierwszy punkt porządku dziennego będzie referował prezes centralnej komisji związku zawodowych pracowników państwowych z Warszawy tow. poseł **Grylowski.**

Organizacje wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej zawiadomią o powyższem swych członków na drodze organizacyjnej.

Zgromadzenie odbędzie się w domu ZZK przy ul. Warszawskiej 15/17.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO ODDZIAŁ KRAKÓW odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 3'30 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu: a) kasowe, b) komisji kontrolującej, wybór nowego zarządu i inkasentów, wnioski.

W razie braku kompletu członków odbędzie się drugie walne zebranie o godz. 4 z tymsamym porządkiem dziennym. Wszelkie uchwały bez względu na ilość zebranych będą prawomocne. **Zarząd.**

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZZK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbędzie się 17 marca w Krakowie w domu ZZK przy ul. Warszawskiej 15/17 o godzinie 9 rano.

WSTĘPUJCIE DO KOŁA KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEGO MŁODZIEŻY TUR. Wpisy codziennie od 7—8 w Sekretarjacie młodzieży TUR, ul. Dunajewskiego 5 III p. Pogadanki we środy od 7 do 8.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Proboszcz wśród bogaczy".
Czwartek: „Murzyn warszawski" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Tili bom".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Czwartek o godz. 7 wieczór: Tow. W. Haubenstock: „Chiny, kraj i ludzie" (z obrazami świetlnemi).

W Domu Kolejarzy (ul. Warszawska):

Środa o godz. 6'30: Tow. dr. Wanda Gancwolówna: „Rozkwit Polski w XV i XVI w."

KINOTEATRY

Bagatela: „Miasto [illegible]ów" (Douglas Fairbanks).
Corso: „Posiew krwi".
Dom żołnierza: „JKM Douglas I".
Nowości: „Wyzwolona".
Promień: „Zięć firmy Kohn".
Sztuka: „Rapsodja węgierska".
Uciecha: „Adjutant" (Mozżuchin).
Wanda: „Romans panny Opolskiej" K. Tetmajera.
Warszawa: „Tajemnica jednej godziny" (Pola Negri).

RADJO KRAKOWSKIE

Środa 13 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Audycja z Warszawy dla dzieci wiejskich. 13.00: Komunikat rolniczy z Warszawy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 17.00: Odczyt: „Boje polskie minionych stuleci: Z ułanami Dwernickiego" — wygłosi generał dr. M. Kukiel, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.25: Odczyt: „Dunajcem przez Pieniny" — wygłosi p. R. Gajda. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 19.35: Skrzynka rolnicza. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.10: Koncert z Warszawy. 21.35: Wieczór autorski z Poznania. 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton".

OGŁOSZENIE.

Zarząd Robotniczej Spółki oszczędności i pożyczek w Przemyślu

Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, zaprasza niniejszem swoich członków na:

XXI. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca 1929 roku o godzinie 3 popoł. w lokalu Tow. Uniw. Robot. (TUR) Zasanie (Dom Robotniczy), z nast. porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1928.
4. Sprawozdanie lustratora Związku rewizyjnego.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorjum Zarządowi.
6. Podział nadwyżki.
7. Zmiana statutu, podwyższenie udziału.
8. Wybór 3 członków Rady Nadz. i 1 zastępcy.
9. Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy.
10. Wnioski i interpelacje.

Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Bilans wyłożony w lokalu Kasy, ul. Nowa L. 6 w godzinach urzędowania.

Za Radę Nadzorczą i Zarząd:

Jan Bittmar, m. p. Franciszek Wiśniewski m. p.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.